WIERSZ

Z

SERCA ZAWSZE POWINNEGO

W. Jmci P. Kajetanowi Rozniatowſkiemu

Skarbnikowi Nowogrodzkiemu

Dnia 7. Sierpnia Roku 1783.

Sinceri Cordis tibi, Carmina vota revelant.

I.

PIerwſzy Ci moy wierſz, zacny Kajetanie,
 Choć nie wyborny, daię ná wiązanie,
Chciey tylko przyiąć w łaſkawościach mnogi,
 Zá kleynot drogi

II.

Siodmy Sierpniowy dźień; choć nie bez cudu,
 Czyni to, iż ia, ſlad toruiąc ludu,
Idę ochoczo grać; wobſzerne pole:
 Pòètow role.

Lecż

III.

Lecz tu baieczne mieysc nie maią Bogi,
Przed tronem onych nie uchylę nogi,
Wſzak przy twey łaſcę wierſz kſztałtnieyſzy ſtanie
Cny Kajetanie.

IV.

Co więc myśl ſięga, ręka daie wliku,
Przyim to łaſkawie godny Urzędniku,
Ná ktorym ufność wielu z ſąſiad kładzie,
W Potrzebney Radzie.

V.

Obywatelſtwu W Woiewodztwach wielu,
Głośne twe Jmie, gdyż umieſz do celu,
Zamierzonego kierować w wurzędzie:
Sprawy Twe wſzędzie.

VI.

Przeto przez iakieś czuię duchy wieſzcze,
Ze: kiedy więcey lat pożyieſz ieſzcze,
Większe Ci, co rok, dam honorow pieniá,
Ná dzień Jmienia.

VII.

Przyi-

Przyimiy te wierſze w ſzczerości Ci dane,
W tworzeniu onych więcey, nie uſtanę,
Wſzak to winnością by powinowaty:
Czynił odpłaty.

VIII.

Upoważenie niech wymiar z zaſługi,
Odbiera; czyniąc powinne uſługi,
Których Ci pewnie okoliczna ſtrona:
Poda ſwe grona!

k	a	r	o	l.
a	m	i	n	o
r	l.	m	j.	r
o	n	l.	m	a
l.	o	r	a	k

Antoni Bardecki.